

## "WOJNA Z PRAWDĄ". ZUCKERBERG PRZYCZYNA PORAŹKI CLINTON W WYBORACH?

---

„Cały czas otrzymujemy sygnały ostrzegawcze o tym, co dzieje się teraz i jak może wpłynąć to na nasze następne wybory”. Mark Zuckerberg „powinien zapłacić” za wszystko co zrobił demokracji powiedziała Hilary Clinton. Kontrkandydatka Donalda Trumpa w poprzednich wyborach do prezydenckiego fotela wyraziła również wątpliwości, czy po decyzji Facebooka by nie sprawdzać reklamy politycznej, można liczyć na wolne i uczciwe wybory.

Sprawą wątpliwości polityk zajął się The Guardian. Jak podkreślała Clinton, w relacjonowanej przez dziennik wypowiedzi, puszczane w obieg fałszywe informacje jakoby Papież Franciszek poparł Trumpa w wyścigu o fotel prezydencki miały wpływ na wybory Amerykanów. Co więcej przewiduje, że również i podczas przyszłej kampanii można spodziewać się tego samego mechanizmu działania, który w jej opinii będzie jeszcze skuteczniejszy, ponieważ został już przetestowany. „Wiedzą, w czym odnieśli sukces” – podkreślała.

Zdaniem Clinton działalność Cambridge Analytica, firmy, która wielokrotnie tłumaczyła się ze swojego udziału w sprawie, jest jedynie „wierzchołkiem góry lodowej” wyzwań, które stoją przed demokracją.

„Jeśli Facebook jest głównym źródłem wiadomości dla ponad połowy Amerykanów i jedynym źródłem wiadomości, na które większość z nich zwraca uwagę oraz jeśli ogłasza, że nie ponosi odpowiedzialności za wyświetlanie fałszywych reklam... jak możesz przypuszczać, że dostaniesz dokładne informacje o czymkolwiek, nie mówiąc już o kandydatach ubiegających się o urząd?”. The Guardian podkreśla, że słowa Clinton mogą być powiązane ze spekulacjami, że po raz trzeci była pierwsza dama będzie się starać o prezydenturę.

„Gdybym miała nastawienie spiskowe, mogłabym zasugerować, że istnieje jakiś związek” odpowiedziała Clinton zapytana czy w jej opinii istnieje związek pomiędzy decyzją Facebooka odnośnie zmiany polityki dotyczącej sprawdzania „fałszywych, zwodniczych lub umyślnie wprowadzających w błąd treści” przez polityków a wcześniejszym spotkaniem „za zamkniętymi drzwiami” pomiędzy szefem koncernu Markiem Zuckerbergiem a Donaldem Trumpem, do którego doszło w Białym Domu.

W trakcie wywiadu podkreślała również, że wierzy, że dostrzegalne są przejawy prowadzenia „wojny z prawdą” podczas której manipulowanie informacją służy realizacji interesów „niewiarygodnie bogatych ludzi, którzy wierzą, że mogą robić wszystko, co chcą”.

„W tym czasie nie widziałam bezpośredniego związku. Nie wiedziałem o całym zaangażowaniu tych samych graczy w Brexit, co w naszych wyborach” podkreśliła Clinton, zwracając uwagę, że nie zdawała sobie sprawy z powiązaniem pomiędzy Brexitem a kampanią obecnego Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jak przyznała wynik referendum i decyzja Brytyjczyków była dla niej zaskoczeniem.

Wywiad z byłą i jak się spekuluje przyszłą kandydatką na Prezydenta USA został zrealizowany podczas premiery filmu „The Great Hack”. Clinton podkreślała, że był on „trudnym filmem do obejrzenia” jednak podkreślała, że powinien być on obejrzany przez szeroką publikę. Dokument poświęcony został wykorzystaniu danych przez Cambridge Analytica w kampanii Trumpa oraz sposobu w jaki rosyjski rząd wykorzystał platformę Facebooka do obalenia kampanii Clinton.

**Czytaj też:** [Senat USA potwierdza: doszło do ingerencji w amerykańskie wybory](#)